

# Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 34 - zima 2023



## Zadbajmy wspólnie o środowisko naturalne

Wielu z nas rozpoczynając nowy rok kalendarzowy czyni różnorakie postanowienia. Może jednym z nich będzie to dotyczące mojego większego i świadomego zaangażowania w ochronę przyrody i środowiska naturalnego. Zróbmy to dla siebie, ale przede wszystkim dla naszych dzieci i kolejnych pokoleń.

Dolina Biebrzy to jeden z najbardziej cennych obszarów przyrodniczych nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Niejeden mieszkaniec aglomeracji miejskich zazdrości nam, że żyjemy w tak wyjątkowym miejscu i cieszymy się czystym powietrzem. Niestety, również nad Biebrzą szczególnym wyzwaniem są dotykające

nas bezpośrednio problemy ocieplania klimatu i raptownie malejącej różnorodności biologicznej.

Doceniajmy, ile zawdzięczamy mokradłom. Mają one kluczową rolę w obecnych czasach: niwelują skutki zmian klimatu, magazynują dwutlenek węgla, zatrzymują wodę w czasie suszy. Aby mokradła pełniły te nieocenione dla ekosystemów funkcje, muszą być utrzymane w odpowiednim nawodnieniu, w jak najbardziej naturalnym stanie.

Wiemy, że ciąży na nas odpowiedzialność, by o naszą małą ojczyznę troskliwie i wspólnie zadbali. To ja, to Ty, to każdy z nas może się zatroszczyć o środowisko naturalne dokonując codzien-

nych wyborów: np. oszczędzając wodę i energię, zużywając mniej plastiku, dokonując racjonalnych zakupów. Każdy taki mały gest w stosunku do środowiska naturalnego ma wielkie znaczenie dla jego ochrony i naszego lepszego i bezpieczniejszego życia. Zatem trzymajmy się zasady „myśl globalnie, działaj lokalnie” i już dziś podejmijmy działania by chronić nasze wspólne środowisko naturalne nad Biebrzą, by chronić naszą planetę.

„Z myślą o przyszłości - chrońmy i dbajmy o środowisko” - to myśl przyświecająca naszej pracy. Pod takim też hasłem realizujemy projekt edukacyjny, o którym przeczytać

można w tej gazecie. Wydarzenia edukacyjne kierujemy głównie do Państwa, mieszkańców 18 gmin z terenu i otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego. Informujemy o nich na bieżąco i serdecznie zapraszamy do uczestnictwa.



Z serdecznym pozdrowieniem,  
**Artur Wiatr**  
dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego



Mokradła w dolinie Biebrzy retencjonują 500 mln m<sup>3</sup> wody

### W numerze:

- Biebrzański pejzaż **2**
  - Ptaki nad Biebrzą **3**
  - Czy w Biebrzy jest pod dostatkiem ryb? **4**
  - Skryte i tajemnicze rysie **5**
  - Tkanina dwuosnowowa **6-7**
  - Miałem 6 lat, jak wieś spalili **8**
  - W 80. rocznicę pacyfikacji wsi Grzędy **8**
  - Mój wymarzony zawód - strażnik w BbPN **9**
  - Projekt LIFE **10**
  - Z myślą o przyszłości **10**
  - Z życia Parku **11-12**
- DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY



*Na Boże Narodzenie ślemy życzenia pokoju w Państwa sercach, w domach i na całym świecie. Dobrego Nowego Roku 2024, dużo zdrowia, pomyślności i doceniania piękna w każdym spotkaniu z biebrzańską przyrodą.*

*Dyrekcja i Pracownicy  
Biebrzańskiego Parku Narodowego*





# Biebrzański pejzaż

Człowiek nad Biebrzą z jednej strony jest współtwórcą krajobrazu, z drugiej zaś, ten krajobraz, ten tutejszy, jest istotnym elementem jego dziedzictwa i tożsamości, zarówno jednostkowej, jak i kulturowej.



I. Iwaszko

Biebrzański blask



I. Iwaszko

Brzostowo

Trzeba o tym pamiętać, bo kiedy nie szanujemy pejzażu, w którym trwamy i którego częścią sami jesteśmy, to tak jakbyśmy nie szanowali samych siebie. Warto zadać sobie pytanie: co składa się na ten tutejszy, niepowtarzalny pejzaż?

Myszę, że przede wszystkim woda. To ona wiosną tworzy szerokie rozlewiska, zabarwione o brzasku odcieniami fioleto i różu. To w jej lustrze odbija się błękit nieba, a kiedy powoli opada, odsłania koleiny pozalewanych dróg i wyżej położone fragmenty łąk. Ta malownicza mozaika łąn blaskiem, z każdym dniem ukazując coraz to nowe cuda. Woda to też wstęga rzeki widoczna ze skarpy w Burzynie lub zwykła kałuża, w której odbijają się przydrożne wierzby. Woda to też mgła, przez którą przebiega się

słoneczny blask, rozproszony i łagodny - świetlisty. Z mgły, czyli z wody, o poranku wyłania się świat.

Ważna jest też rozległość biebrzańskich, otwartych przestrzeni. Niebo zdaje się być tutaj nisko zawieszona. Żeby to docenić i pokochać, trzeba tylko zatrzymać się i w ciszy i samotności zapatrzeć w dal. Tego, czego wówczas doświadczyliśmy, nie da się opisać słowami. Mistycy i filozofowie nazywają takie doświadczenie transcendencją. Warto spróbować.

Kontury drzew, krzewów, drewnianych płotów, krawędź lasu są miętko zarysowane. Harmonizują przez to z biebrzańską przestrzenią jako domkniętą, łagodną całość.

Biebrzańska brzezina to osobny temat. W jasny dzień bogactwo odcieni bieli i szarości, faktura brzozy sprawia wrażenie, jakby stworzone były z delikatnej, lekkiej i świetlistej materii słonecznego blasku.

Barwy przejścia nocy w dzień są w nasyconym wilgocią biebrzańskim powietrzu pastelowe, delikatne, łagodne. Dopiero jaskrawość dnia wysrebrza je i wypala.

Noc biebrzańska też ma swoje walory. Rozległość i trudne dla zabudowy warunki sprawiły, że wioski i osady bywa-

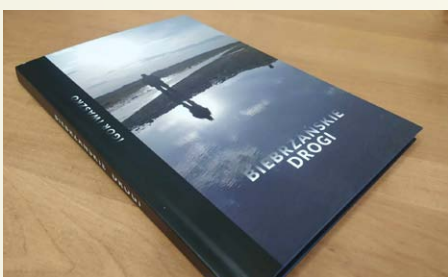
ją często od siebie oddalone i wyizolowane, przez to jakby zagubione wśród ciemności. Nocą nie nadużywano tutaj oświetlenia. W efekcie niebo pozostało tutaj czyste, gwiazdzone, zupełnie jak w planetarium. Zdarzają się też noce tak ciemne, że ma się wrażenie zanurzenia w czerni, a to przecież też jest istotne egzystencjalnie doświadczenie.

Tutejszy człowiek wpisywał się w te wszystkie cuda jakby naturalnie, był przecież częścią biebrzańskiej przestrzeni. Jako materiał wykorzystywał to, co miał pod ręką: drzewo, trzcinę. Drogi, którymi się poruszał, były niełatwe do pokonania, toteż przemierzał je powoli i uważnie. Spotykał tu zarówno sąsiadów, jak i dzikie zwierzęta. Wypasał konie, krowy, jeszcze stosunkowo niedawno owce, wykaszwał łąki, stawiał przydrożne krzyże, obsadzał drogi. Razem z tymi wierzby, krzaczki i płotami trwał, żył, starzał się i zmagał z kolejnymi porami roku i upływającym czasem. Miał poczucie trudnej jedności ze swoim, tutejszym krajobrazem.

Cóż, zmienił się świat wokół, zawitał nad Biebrzę i nadchodzi nowe. Tak musi być i będzie, tylko czy te zmiany muszą być nieprzemyślane i przyjmo-

wane bez refleksji? Zastanówmy się raczej nad tym co ważne i co warto ratować, a co zmieniać i na ile? Człowiek ma przecież wybór i to go zobowiązuje etycznie. Odpowiedzialny wybór wymaga odwagi i gotowości do stawiania sobie trudnych pytań. Z tego nikt nas nie zwolni. Biebrzański pejzaż to przecież nasz dom, a o dom trzeba dbać. Naszego domu i naszej tożsamości nie powinni meblować inżynierowie od marketingu i reklamy. Mam nadzieję, że tak się nie stanie. Kiedy niszczyliśmy pejzaż, który jest naszym dziedzictwem i tożsamością, to tak jakbyśmy niszczyli samych siebie.

Konsekwencją tak stawianych sobie pytań i wyborów osobistych może być to, że przestaniemy być bierni i zaangażujemy się w działania na rzecz świadomego kształtowania świata wokół nas, tak naprawdę naszego własnego świata. To trudne, ale zachęcam.



BbPN poleca album Biebrzańskie drogi Igora Iwaszko (red.)



**Igor Iwaszko**  
Przewodnik po  
Biebrzańskim Parku  
Narodowym.  
Autor albumu  
„Biebrzańskie drogi”,  
2023



I. Iwaszko

Biebrzańskie droga



I. Iwaszko

Widok z Burzyna



Para gęgaw



Rycyk należy do najszybciej wymierających gatunków w Polsce

# Ptaki nad Biebrzą

## – których mniej, a których więcej?

Biebrzański Park Narodowy finiszuje z przygotowaniem swojego planu ochrony. Opracowanie to wiązało się z przeprowadzeniem inwentaryzacji zasobów przyrodniczych. Jest to doskonały moment na podsumowanie stanu wiedzy i odpowiedź na takie pytania jak: liczebność których gatunków wzrasta, a których maleje? Jakiego gatunku przestały gniazdować nad Biebrzą, a jakie się pojawiły? Czy więcej jest gatunków, które zwiększają swoją liczebność, czy tych, które spadają liczebnie?

### Zmiany awifauny doliny Biebrzy

Monitorowanie zmian w populacjach ptaków występujących nad Biebrzą dotyczy co najmniej kilkudziesięciu gatunków. Przyjrzymy się jednak tym najbardziej charakterystycznym. Wodniczka - jej liczebność wydaje się stabilna. Pierwsza ocena liczebności tego gatunku powstała w 1995 r. Policzone wówczas nieco ponad 2 000 śpiewających samców. Powtarzane w kolejnych latach inwentaryzacje dawały ciągle zbliżony wynik, do maksymalnie 2 710 samców. Najbardziej aktualne dane z lat 2015-2022 wskazują na dość znaczne wahania między 3 300 a 6 600 samców. Wynik ten jest znacząco wyższy niż wcześniejsze dane, ale badania robiono innymi metodami. Wydaje się, że liczebność wodniczki na przestrzeni ostatnich trzech dekad utrzymuje się ciągle na zbliżonym poziomie. Podobnie jest z orlikiem grubodziobym, którego liczebność nad Biebrzą od 30 lat wynosi 10-15 par. Dubelt obniża swoją liczebność. Pod koniec lat 70. XX w. mieliśmy 370 tokujących samców, w latach 90. oceny mówiły nawet o 400-450 samcach. Ale w ostatnich latach jest go mniej, np. w roku 2022 stwierdzono tylko 208-235 samców, choć na przestrzeni ostatnich kilku lat i tak jest to najlepszy wynik.

Porównując liczebność zarejestrowaną pod koniec lat 70. ubiegłego wieku z aktualną, można zauważyć, że populacje lęgowe niektórych gatunków ptaków znacznie się zwiększyły lub zmniejszyły. Do tej



Bataliony aktualnie spotyka się tylko na przelotach - już nie gniazdują nad Biebrzą

pierwszej grupy należy m.in. łabędź niemy (aktualnie mamy go 140-180 par, choć 45 lat temu było go zaledwie 10 par), gęgawa (aktualnie około 300 par, dawniej zaledwie kilka), czy żuraw (aktualnie 350-550 par, dawniej około 20 par).

Na drugim biegunie są gatunki, które szybko znikają z biebrzańskiego krajobrazu. Są to na przykład ptaki siewkowe. Pod koniec lat 70. XX wieku gniazdowało u nas niemal 1 000 par rycyków, aktualnie niespełna 150. Również czajka i kulik wielki zmniejszyły swoje populacje o mniej więcej połowę: czajka z 1 500-2 000 par do 1 000 par, kulik z 51-76 par do 25-27 par. Do gatunków, których populacje skurczyły się w latach 1976-2022 o 70-95% należą np. cietrzew (z 94 do 8 kogutów), derkacz (z 2100 do 450-700 samców) i bocian czarny (z 17 do 4-5 par).

Niektóre ptaki zupełnie wyginęły, ale jednocześnie pojawiły się nowe gatunki. Jeszcze 45 lat temu gniazdowało u nas 100-300 samic batalionów. W latach 90. XX w. już mniej niż 50. Ostatni pewny przypadek lęgu bataliona miał miejsce w roku 2013.

Do gatunków, które zniknęły nad Biebrzą jako lęgowe należy zaliczyć także m.in. biegusa zmiennego, mewę małą i błotniaka zbożowego. Z drugiej strony, w ostatnich dekadach pojawiły się nowe gatunki. Dziś trudno sobie wyobrazić Biebrzę bez żerujących czapli białych, ale pierwszy przypadek jej gniazdowania w Polsce stwierdzono zaledwie w 1997 r. (nad Bie-



Samiec pliszki cytrynowej



Śpiewająca wodniczka



Czapla biała

brzą). Liczebność czapli białej w BbPN sięga ostatnio do 240 par lęgowych.

W 1997 roku stwierdzono pierwsze lęgi pliszki cytrynowej nad Biebrzą. Dziś mamy jej 60-120 par. W ostatnich latach pojawiły się lęgowe sóweczki i żolny.

### Wnioski

Awifauna doliny Biebrzy ulega nieustannym przemianom wynikającym ze zmian w środowisku. Śledzenie tych zmian pozwala wyciągnąć wnioski co do stanu zachowania siedlisk. Liczba gatunków, których liczebność spada jest nieco większa niż gatunków wzrastających liczebnie. Nie powinno to jednak dziwić, gdyż od dawna wiadomo, że ptaki terenów mokradłowych należą do najbardziej zagrożonych. Zmiany liczebności zdecydowanej więk-

szości gatunków są zgodne ze zmianami w całej Polsce czy Europie. Świadczy to o tym, że przyczyny tych zmian wykraczają poza nasze lokalne uwarunkowania. Z drugiej strony, da się zauważyć grupę gatunków, których biebrzańskie populacje zachowały się w dużo lepszym stanie niż w innych miejscach w Polsce. Wskazuje to, że powołanie 30 lat temu Biebrzańskiego Parku Narodowego przyczyniło się do zachowania walorów tej wyjątkowo ważnej ostoi ptaków.



**Łukasz Krajewski**  
Ornitolog,  
Biebrzański  
Park Narodowy



# Czy w Biebrzy jest pod dostatkiem ryb?

**Biebrza jest jedną z najlepiej zachowanych nizinnych rzek w Polsce, a także w Europie. Ryby znajdują tu odpowiednie warunki do naturalnego tarła. Przy zrównoważonej eksploatacji wędkarskiej pozwala to na utrzymanie stabilnych populacji ryb. Bez potrzeby zarybiania.**



Szczupak, najliczniejszy gatunek drapieżny w Biebrzy

## Biebrza - dlaczego tak cenna dla ryb?

Biebrza jest rzeką organiczną. To rzadki już obecnie typ rzek, które naturalnie płyną w dolinie, wśród torfowisk. Rzeką i jej dolina są niemal naturalne, mało przekształcone przez człowieka. Ponadto prawie cały bieg Biebrzy, wraz z licznymi starorzeczami i ujściowymi odcinkami dopływów objęty jest od 30 lat ochroną w ramach Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Biebrza jest rzeką o przeważnie mulisto-piaszczystym dnie, występują jednak także odcinki o wartkim nurcie i dnie twardszym: piaszczystym lub żwirowym. Ważną rolę pełni roślinność wodna i szuwarowa. Bardzo istotne są także okresowe wylewy rzeki na przyległe łąki i torfowiska. Unikalne są starorzecza. Bywa, że Biebrza ma z nimi połączenia podczas wezbrań wód.

Wszystko to sprawia, że mogą występować tu i rozmnażać się ryby o różnych wymaganiach. Najliczniejsze są gatunki

składające ikrę na roślinach: np. szczupak, sum, lin, karaś pospolity, wzdrega, płoć, okoń, leszcz. Piaszczyste połacie dna w bardziej wartkich odcinkach Biebrzy i jej dopływów stanowią tarliska kielbia. Bystrza o żwirowym dnie - tarliska takich gatunków jak: kleń, boleń i jelec. Szczególnym gatunkiem jest objęta ochroną różanka, która do tarła wykorzystuje żywe małże.

## Ile jest w Biebrzy gatunków ryb?

W roku 2021, na potrzeby sporządzenia planu ochrony, w granicach Parku przeprowadzono odłow ryb na 11 odcinkach Biebrzy i 14 odcinkach jej dopływów. Badania prowadzono metodą elektropołowów, w sposób nie powodujący strat w pogłowiu ryb. Odnotowano występowanie 24 gatunków ryb. W Biebrzy najliczniej reprezentowane były: płoć (35%) i ukleja (23%), a także różanka (13%), z kolei okoń, krap i kielb stanowiły ok. 4-5%. W masie po-

łowu największy udział miały płoć (29%) i szczupak (24%), a także jaź i kleń oraz sum (5-9%). W dopływach również najliczniejsze były płoć i ukleja (27% i 18%), przy istotnym udziale: okonia, szczupaka, wzdregi kielbia i słonecznicy (5-7%). W masie połowu dominował szczupak (40%), przy mniejszym udziale płoci, klenia, lina i okonia (7-13%). Spośród gatunków objętych ochroną częściową odnotowano: różankę, kozę, piskorza, minoga ukraińskiego oraz śliza. Pierwsze cztery gatunki oraz boleń są także chronione w ramach sieci Natura 2000. Stwierdzono nieliczne występowanie dwóch gatunków obcych: babki szczupłej i karasia srebrzystego, co może być potencjalnie zagrożeniem ze strony gatunków inwazyjnych.

Oceniamy stan ryb w Biebrzy jako umiarkowany. Wyjątkiem jest górny odcinek Biebrzy, gdzie stan jest zły - to skutek wpływu zbiornika Bobra Wielka.

## Z wędką nad Biebrzę

Część wód Parku jest udostępniona do amatorskiego połowu ryb. W roku 2021 wydano ponad 1000 rocznych licencji na połów oraz ponad 2400 licencji dziennych, weekendowych i 14 dniowych. Wskazuje to na duże zainteresowanie ze strony wędkarzy. Wcześniejsze szczegółowe badania z roku 2014 wskazywały na wysoką produktywność ekosystemu Biebrzy, ponieważ wielkości rocznych połowów wędkarskich, sięgały 22 kg ryb z hektara wód. Najliczniej łowionym gatunkiem drapieżnym był szczupak, ponadto znaczny udział w masie połowów miały płoć i okoń. Są to gatunki licznie występujące w systemie Biebrzy i znajdujące tu odpowiednie warunki do naturalnego tarła.



Różanka jest pod ochroną częściową



Płoć, gatunek najliczniejszy w rzece i w połowach wędkarskich



Okoń podczas pomiaru, bezpiecznego dla ryb



Na zdjęciu różanka i małż skójka, która jest niezbędna do jej rozrodu. Do wnętrza muszli ryba składa ikrę

Wyłączenie części wód Parku z eksploatacji wędkarskiej sprzyja utrzymaniu naturalnych populacji gatunków użytkowych, bez potrzeby zarybiania.

Trzeba pamiętać, że zarybianie zawsze skutkuje zmianami w puli genowej lokalnych populacji ryb i utratą różnicowania genetycznego. Zarybianie wiąże się też z ryzykiem wprowadzenia gatunków obcych (np. czebaczek amurski, trawianka) wraz z materiałem zarybieniowym. Jedynym gatunkiem zależnym od zarybiania jest węgorz, który jest wprowadzany do jezior w systemie Biebrzy i jej dopływów, a następnie wędruje na tarło do morza, spływając w dół Biebrzy.

Podsumowując, zachowanie Biebrzy jako rzeki podlegającej naturalnym procesom kształtowania zespołów ryb i zrównoważonej eksploatacji wędkarskiej jest jednym z celów i założeń ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego na kolejne lata, zapisanym w przyjmowanym obecnie planie ochrony.

**dr Paweł Prus** - ichtiolog, członek Rady Naukowej Biebrzańskiego Parku  
**mgr inż. Mikołaj Adamczyk** - ichtiolog



Zróżnicowanie siedlisk wodnych w dolinie Biebrzy

# Skryte i tajemnicze rysie



Kadr z fotopułapki, 16.08.2023



Kadr z fotopułapki, 22.01.2022

**Zbliżają się miesiące zimowe a wraz z nimi szansa na zaobserwowanie śladów zwierząt. Nawet tak skrytych jak rysie. Czy widzieliście/widziałaś tropy rysia? Jeśli je zauważysz na szlakach Biebrzańskiego Parku Narodowego podziel się obserwacjami z nami.**

Ryś euroazjatycki (*Lynx lynx*) to największy przedstawiciel rodziny kotowatych w Polsce. Długość ciała rysia to 80-130 cm, jego charakterystyczny krótki ogon z czarną końcówką ma około 20 cm. Na szyi i spodzie głowy dłuższa sierść tworzy kryzę i bokobrody. Zakończone czarnymi pędzelkami uszy są znakiem rozpoznawczym. Oprócz dobrego słuchu rysie mają też doskonały wzrok przystosowany do widzenia przy małej ilości światła.

Ryś preferuje duże kompleksy leśne z obfitym podszytem oraz innymi naturalnymi kryjówkami, jak powalone drzewa, wykroty czy rozpadliny skalne. Obecność tych cech w środowisku ułatwia rysiom znalezienie miejsc odpoczynku i wychowu młodych, a także pomaga podkraść się do potencjalnych zdobyczy. Głównym pożywieniem rysia jest sarna. Aby ukryć zdobycz rysie przykrywają ją ściółką, a zimą śniegiem.

Dorosłe samice są mniejsze od samców o ok. 10-20 %. Rysie prowadzą wybitnie samotniczy tryb życia, tylko w okresie rui poszukują partnera do

rozrodu. Wtedy też więcej wędrują i wydają krótkie odgłosy. Areal samca może zachodzić na terytorium 2-3 samic. Okres godowy rysia występuje od stycznia do marca. Młode pozostają z matką przez 9-11 miesięcy.

Polskie rysie należą do dwóch odmian populacyjnych: bałtyckiej (nizinnej) i karpackiej (górskiej). Populacja nizinna występuje w Polsce północno-wschodniej. Rysie karpackie występujące w Polsce południowo-wschodniej mają bardziej widoczne cętkowanie. Liczebność populacji rysia „nizinnego” w Biebrzańskim Parku Narodowym szacowana jest na 6-8 osobników.

Każdy kto ma koty domowe może w łatwy sposób dowiedzieć się jak rozpoznać tropy rysia. Trzeba spojrzeć na poduszki na łapkach u swojego kota. Rysie mają identyczne, ale cztery razy większe. Podobnie jak u kotów domowych przednie kończyny są nieco większe. Rysie mają duże łapy w stosunku do swej postury, dzięki temu też mniej zapadają się w śniegu. Łapy działają jak rakietki śnieżne. Ryś latem wyglą-

da na znacznie szczuplejszego niż zimą, co związane jest ze zmianą grubości sierści.

Jedno z najciekawszych w naszej kolekcji nagrań z fotopułapek jest ze stycznia 2022 r. Była tam rysica z dwójką podrośniętych młodych. W sezonie zimowym 2021/2022 jeszcze kilka razy udało się je zaobserwować. Bardzo nas ciekawią dalsze losy tych młodych - w szczególności czy przeżyły i czy udało im się usamodzielnic? W przypadku młodych rysia, samce przejawiają większą chęć do wędrówki, z kolei samice częściej osiedlają się w pobliżu terytorium matki.

W sierpniu tego roku fotopułapka zawieszona w tej samej lokalizacji, gdzie nagrała się samica z dwoma młodymi, ponownie zarejestrowała rysia. Nie jesteśmy pewni - czy to matka, czy może któryś z młodych. Biebrzański Park Narodowy stara się sukcesywnie zwiększać ilość fotopułapek, tak aby danych było jak najwięcej. Oprócz naszych fotopułapek cennym źródłem informacji są dane od Państwa - osób odwiedzających Park. Dziękujemy za nie.

W tym miejscu chcemy też zaapelować o większą ostrożność podczas jazdy samochodem. Prosimy o przestrzeganie ograniczenia prędkości na Carskiej Drodze oraz o wolniejszą jazdę w okolicy Osowca-Twierdzy na drodze krajowej nr 65. Wiemy, że rysie przebiegają przez te drogi. Należy być bardziej wyczulonym od godz. 15 do godz. 8 rano. Każda śmierć rysia jest wielką stratą dla przyrody.



M. Olkowska

Tropy rysia mają 6-9 cm długości oraz 5-8 cm szerokości. Cechą charakterystyczną jest trójdzielna podstawa piętki oraz bardziej wysunięta jedna z opuszek palcowych przednich łap



M. Olkowska



P. Wydziński

Tropy rysia



**Magdalena Olkowska**  
- Dział Monitoringu  
Przyrodniczego  
i Planowania, BbPN

## O rysiu...

**Liczebność w Polsce**  
- ok. 200 osobników

**Masa ciała** 15-25 kg

**Terytorium samca**  
150-250 km<sup>2</sup>

**Terytorium samicy**  
100-150 km<sup>2</sup>

**Wędrówka dobową** śr. 7 km

**Wędrówka dobową** max 20 km

**Ciąża** 67-74 dni

**Liczba młodych** 1-3 (max 5)  
osobników

**Długość życia:** do ok. 17 lat



# Ja nie muszę chodzić na siłownię

Rozmowa z Panią Ludgardą Sieńko z Janowa Podlaskiego, tkaczką, twórczynią ludową



E. Wiatr

Janów - to jedyna wieś w Polsce, w której od połowy XIX wieku w którymś z domów wciąż nieustannie pracują krosna. Tylko tu tkaczki nie zaprzestały robienia tkanin w taki sam sposób, jak robiły to ich prababki.

**Na początku słowa podziwu Pani Ludgardo. Ma Pani 82 lata, a jest w tak dobrej kondycji i spotykam Panią pracującą przy krosnach. Zechce Pani opowiedzieć, jak to się zaczęło?**

- Ja się nauczyłam tkać od mojej sąsiadki, Pani Reginy Krupowicz. To było w latach 70. Ja miałam malutkie dzieci, a żłobka nie było, więc taka praca w domu była dobra. I prawda jest taka, że ja bardzo solidnie się przykładam. To nie była zabawa. My tu tkaczki w Janowie, to tkałyśmy dla chleba, żeby zarobić parę groszy. Prace zabierała od nas Cepelia i spółdzielnia Rękodzieło Ludowe z Białegostoku. Każda tkaczka miała wyrobić normę. O tkaniu się mówiło wtedy „chałupnictwo”, dopiero potem „rękodzieło ludowe”.

**Czy przez te 50 lat tka Pani wciąż podobne wzory?**

- Tkaniny te 50 lat temu to były przeważnie w kwiaty. Potem weszły takie wzory w gałązki. Następnie drzewka, ludziki. Każda tkaczka, jak to się mówi, ma swój styl. A dziś takie czasy, że jaki klient sobie dywan zamówi, to można mu utkać.



P. Tataraj

**Mamy XXI wiek, a zawód tkaczka w Polsce istnieje. Tkactwa zaniechano w innych częściach Polski. A na Podlasiu, właśnie w Janowie ono przetrwało. To dzięki Paniom. Nie porzuciłyście krosien nawet jak było krucho ze zbytem. Jak wyglądały te kolejne lata Pani pracy?**

- Był czas, że na wsiach wszyscy mieli dywany. Stało się na łóżka, były w kościele. Potem jak nowe meble weszły, to kładli na fotele, na ławy. Ale w latach 80., 90. to się stało niemożliwe, bo to przypominało czasy komuny. Jak upadła Cepelia, zaczęłyśmy jeździć po różnych targach. Jak coś sprzedałyśmy i grosz w kieszeni, to miła Pani - Ameryka. Bo to przecież i za przejazd i za opłatę na targach trzeba zapłacić. Ale często pojedziesz, dzień stoisz i nic się nie sprzeda.

**Kto obecnie się interesuje tkaniną?**

- Powiem, że coraz młodsze panie się tym interesują. One to doceniają, widzą ile to pracy. No i jest dobrze, że na Podlasie przyjeżdżają turyści. Mamy u nas nawet grupy z Japonii, które specjalnie dla naszych tkanin przyjeżdżają. (...) To dzie-



ki temu nie zostawiłyśmy tych krosien, nie wyrzuciło się ich z domu. Bo ktoś pyta, chce obejrzeć, nieraz i coś kupi. Dywan w dzisiejszych czasach to jest ozdoba. Najczęściej wiesz się go na ścianę.

**Ile czasu zajmuje utkanie dywanu 1,5 m x 2 m?**

- Trudno na to odpowiedzieć. Najpierw trzeba przyszykować nicie, potem zakłada się osnowę na drewniany wałek. Jak się „zaradzi”, jak my to mówimy po swojemu, to wtedy można tkać. Trzeba wiele godzin pracy, żeby dywan zrobić. Ale wie Pani, są tego i zalety: ja nie muszę chodzić do sąsiadki, bo nie mam kiedy, nie muszę chodzić na siłownię, bo mnie nie trzeba. Czas przy krosnie schodzi szybko, z rana do wieczora.

**Otrzymała Pani w tym roku nagrodę im. Oskara Kolberga od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Gratuluję takiego wyróżnienia! Jak Pani odebrała to najwyższe odznaczenie za zasługi dla kultury ludowej?**

- W Janowie nas już dziewięć tkaczek tą nagrodę dostało. Tak myślę, że ja dostałam to według wieku, bo tkam całe życie. Ale takie mam przymiślenie, że jak ktoś jest oddany tej pracy swojej, to byłoby lepiej, żeby wcześniej dawali te nagrody, zanim ludzie są młodszy. Bo tak naprawdę mnie już czas odejść od tych krosien. Ale człowiek nauczony cały czas robić.

**Dywany „opowiadają” swoje historie. A o czym opowiada ten, który Pani utkała z okazji 30-lecia Biebrzańskiego Parku Narodowego?**

- Staralam się, żeby każdy mógł zobaczyć te zwierzęta, te losie, jelenie, bociany, zające. I te rozmaite ptaki, co żyją w naturze. A czy się udało, to sami powiedzcie.

rozmawiała Ewa Wiatr





# Dwuosnowowe dywany

Ot, zwykła kapa - ktoś powie... Gruby, wełniany i mięsisty dywan skrywa jednak tajemnicę. Ma dwa oblicza: jest podwójny, bo tkany na zasadzie negatywu i pozytywu. Z pewnością są w wielu Państwa domach.

Do utkania dywanu na dwóch osnowach potrzebne są dwie nici naturalnej przędzy wełnianej o innych kolorach. Jeśli tkaczka ma dużą wyobraźnię i zdolne ręce potrafi wyczarować, a raczej wypracować różne wzory. Dwie warstwy dają się wyczuć i rozdzielić palcami. Są one jak negatyw i pozytyw. Na dwóch stronach są te same wzory, ale w różnych kolorach.

## To nie są tanie rzeczy

Nie każda tkaczka potrafiła na krosnach stworzyć taki dywan. Potrafiły to tylko najzdolniejsze panie z dużą wyobraźnią i matematycznymi zdolnościami. Dywany zawsze miały więc dużą wartość. Słyszałam takie określenie, że to to elitarna tkanina chłopska. Dywany służyły jako posąg na wiano panny młodej, wykonywane były dla kościołów oraz dworów. Przykrywano nimi głównie ołtarze i łóżka. Widzę je nieraz jeszcze na Podlasiu podczas pogrzebów, na katafalku pod trumną.

## Tylko na Podlasiu

Pracami podlaskich tkaczek już przed wojną zainteresowali się naukowcy, etnografowie. Prof. Eleonora Plutyńska spędziła wiele dni w Janowie zauroczona tamtejszymi dywanami. Nakłaniała ona



Arch. BbPN

tkaczki do tworzenia własnych kompozycji. To m.in. dzięki jej dbałości o oryginalność i wierność tradycyjnym wzorom, tkaniny stały się jeszcze piękniejsze. Dywany podlaskich tkaczek przedstawiają tak skomplikowane wzory jak: wiejska zabawa, korowód weselny, gwiazdy, drzewa, listki, zwierzęta, sceny z życia wsi.

Warto wiedzieć, że podwójne dywany tkano już w średniowiecznej Szwecji. Przez kilkaset lat znane były one w wielu krajach europejskich. Obecnie już tylko w Polsce przetrwała ta trudna umiejętność ręcznego tkania na dwóch osnowach, a dzieła podlaskich tkaczek mają światową renomę.

**Ewa Wiatr,**  
Biebrzański Park Narodowy

# Co z tkaczkami w XXI wieku?

**Karolina Radulska, Izba Tkactwa Dwuosnowowego w Janowie Pdl., Pracownia TuTka**

„W płn.-wsch. części Polski jest około 20 twórców potrafiących tkąć na krosnach. Większość jest z naszej gminy lub wywodzi się stąd. A jeśli chodzi o resztę kraju, to i tak przyjeżdżają do nas, żeby zobaczyć dawny sposób tkania i się go nauczyć. Bo u nas nie trzeba rekonstruować tkactwa. Ono cały czas jest żywe, od poł. XIX wieku w Janowie tka się bez przerwy. Programy ministra kultury pomogły i kilka pań nauczyło się tkania od mistrzyń. Ja jestem przykładem takiej kontynuacji. Jestem jedną z najmłodszych tkaczek.

Neocenione działania dla zachowania tkactwa podejmują też instytucje kultury organizując konkursy, wystawy.

Można śmiało powiedzieć, że tkania dwuosnowowa ma się coraz lepiej.



E. Wiatr

Jest coraz więcej zamówień. Jest coraz większe zainteresowanie nauką tkania. Dzieci i młodzież przychodzą do nas na warsztaty. Powodzenie mają małe formy: kosmetyczki, torebki, poduszki, podkładki, bieżniki, obrazki za szkło, matki na ścianę. Te ostatnie można kupić w Biebrzańskim Parku Narodowym.”

Panie tkaczki można odwiedzić w ich pracowniach. Adresy i informacje na [www.dwuosnowowa.pl](http://www.dwuosnowowa.pl)



# Miałem 6 lat, jak wieś spalili

**Fragmenty spotkania z Panem Ryszardem Kotowskim, dawnym mieszkańcem wsi Grzędy, obecnie mieszkającym w USA. Pan Ryszard do 6 roku życia mieszkał na Górze Dębowej, za Kanalem Woźnawiejskim, w miejscu, które dziś nazywamy Górą Zyskowskiego.**

**(Rajgród, 3.10.2023 r. Całe nagranie na naszym kanale YouTube)**

„Tam na Grzędach to było smutne życie. Tam ludzie tylko wśród zwierząt żyli. (...) Wioska Grzędy to była od wszystkiego odsunięta. Za kanałem normalnie. Nasze gospodarstwo było ostatnie za mostem. Dziadek pamiętam, był rybakiem dobrym. I wykopał od mostu, taki rów, że łódką przypływał pod sam płot. (...) Domek był zrobiony z drzewa. Była stodoła i był chlew, krowy i konie. I dla świń był chlewek wybudowany.

Studnia to była żuraw. W tym chlewku co to dla świń był wybudowany to wujek tam robił samogon.”

„Mój wujek Grabowy tam był leśniczym. Rok przed nami jego wywieźli na Sybir. Ja byłem małym dzieckiem jak nasza wieś była spalona. Miałem tylko 6 lat, jak Niemcy spalili całą naszą wieś Grzędy. Była to godzina, może jakaś pięta rano. Dziadek mój miał odwozić mleko do mleczarni. I przyszedł pobudził



Na fot. Pan Ryszard Kotowski (od lewej) oraz Marcin Lićwinko z BbPN, podczas spotkania w Rajgrodzie



Solistowska Góra - mogiła zamordowanych mieszkańców wsi Grzędy

A nas zagnali normalnie do wojskowych samochodów. Zawieźli do Grajewa, wymyli i do Niemiec wywieźli.”

„Do Grząd przyjeżdżał z Beldy Jakub Poniatowski. To prawdopodobnie on miał być księdzem. Później przyjechał do Grząd nauczać dzieci. I się zakochał w mojej cici. I normalnie było już po księdzu. Miłości tam nie brakowało - mieli 9 dzieci.” „Co tam ciekawego było? [na Grzędach] Pamiętam: stałem w oknie z bratem swoim i my patrzyli jak konie trawę jedli. To to było najciekawsze. Poza tym co więcej? Pamiętam, raz zobaczyłem, że bocian na bocianicy siedzi i leć do domu i krzycze: „Babciu, babciu - bocian bocianicę kocha!” Babcia mnie bez plecy ręcznikiem i tyle. Mówi: Ja ci dam!” (red.)



Solistowska Góra

nas wszystkich i mówi, że obłożona jest nasza cała gospodarka wojskiem. Babcia, pobudziła nas, bo moja mama zmarła jak miałem 3 latka, a braciszek mój miał tylko rok i pół. Ojca zabrali do wojska i już nigdy nie wrócił do Polski. Jak nas na moście już przewozili i pies leciał nasz i szczekał to zastrzelili naszego psa. A te krowki, to wszystko było wypuszczone na outside. W Woźnawsi kazali nam wysiąść. Pognali konie. Kto inny siadał i uciekał tą furmanką.



Grzędy 8 IX 2023 r. uroczystości upamiętniające 80 rocznicę pacyfikacji wsi Grzędy

## W 80. rocznicę pacyfikacji wsi Grzędy

Wieś Grzędy była rozrzucana na wyniesieniach wśród odludnych bagien. Pierwszymi jej mieszkańcami byli zesłańcy za konspirację przeciwko carowi. Z czasem wieś rozrosła się do 40 gospodarstw zamieszkiwanych przez 200 osób. Podczas II wojny światowej mieszkańcy Grzęd wspierali partyzantów. W odwecie hitlerowcy spacyfikowali wieś 16 VIII 1943 r. Zabudowania spalono, 36 mieszkańców rozstrzelano, w tym kilkanaścioro dzieci. Nieliczni uciekli, a ok. 150 osób wywieziono na roboty do Rzeszy. Pomordowanych pogrzebano w zbiorowej mogile na Solistowskiej Górze. Po wojnie władze PRL nie zgodziły się na odbudowanie wsi.

W 2023 roku mija 80 lat od tragicznej pacyfikacji. 8 września br., na corocznych obchodach rocznicy bitwy na Osowych

Grzędach, uroczystie uczczono dawnych mieszkańców wsi Grzędy.

Z inicjatywy Dyrektora BbPN, przy współpracy z IPN-em, powstał pomnik pamięci. Wykonał go pracownik Parku, Tomasz Zajączkowski, który tak mówi o powstaniu pomnika: „Nakreślono pomysł, by zrobić to z drewna. Do budowy wykorzystałem bele ze starej stodoły. Spalony fragment domu i staruszka zza drzwi, ma przypominać, że hitlerowcy po kolei wyganiaли ludzi, i na ich oczach podpalali domy. O zamordowanych mieszkańców przypomina nadpalony ogniem krzyż”.

Wieś Grzędy, choć nie została odbudowana, to nie przestała istnieć w naszych sercach i pamięci. Zachęcamy i Państwa do chwili refleksji przy pomniku przy leśniczówce czy na Solistowskiej Górze. (red.)



Pomnik pamięci mieszkańców wsi Grzędy upamiętniający 80. rocznicę pacyfikacji





# Mój wymarzony zawód - strażnik w parku narodowym

Rozmowa z Pawłem Pawłowskim - starszym strażnikiem Straży Parku

## Na czym polega praca Straży Biebrzańskiego Parku Narodowego?

Tak ogólnie można powiedzieć, że polega ona na ochronie mienia parku i ochronie przed szkodnictwem. To nie tylko zwalczanie kłusownictwa, którego jest już zresztą coraz mniej. Dążymy do tego, by było jak najmniej zachowań, które zagrażają przyrodzie i takim, które są wbrew prawu. Służymy pomocą turystom w razie trudności na szlaku. Nie jest to częste, ale nieraz zdarzają się sytuacje, gdy turyści wzywają pomoc. Kontrolujemy bilety, zwracamy uwagę na właściwe zachowania na szlakach. Nieraz dołączamy do wydarzeń edukacyjnych: w szkołach, na piknikach. Ponieważ jesteśmy codziennie w terenie - pomagamy w monitoringu zwierząt.

## W jakim monitoringu? Możesz to przybliżyć?

Na przykład pomagamy naszym służbom terenowym w szacowaniu liczby zwierząt, liczeniu łosi zimą, w nasłuchach podczas rykowskiego, bukowskiego. Gdy spotkamy nory zwierząt, to je zgłaszamy naszym przy-

rodnikom. Pomagamy w monitoringu ptaków. Tej jesieni liczyliśmy żurawie. Mamy uważność na ptaki szczególnie zagrożone, na bezpieczeństwo ich gniazd. Jesteśmy wzywani do niesprawnych bocianów i innych gatunków ptaków i ssaków, które zawozimy do naszego ośrodka rehabilitacji w Grzędach. Niestety wciąż co roku zmagamy się z problemem zabierania młodych zwierząt ze środowiska naturalnego. Ludzie, przekonani, że niosą pomoc, odbierają młodym zwierzętom szansę na normalne życie w naturze.

## Kiedy zacząłeś pracę w Biebrzańskim Parku Narodowym?

W Parku zacząłem pracować w 2016 roku. Przez dwa lata byłem koordynatorem ds. ochrony przyrody w projekcie Life.

## Jak wspominasz początki swojej pracy?

Była to praca biurowo-terenowa: kontrola zabiegów ochronnych, prowadzenie różnych prac w terenie, w tym robót budowlanych. Na przykład organizowałem wszystkie sprawy, by powstały wówczas dwie drogi. Miałem więc dużo spraw administracyjnych w biurze. Teraz widzę, że to było dobre doświadczenie, bo zrozumiałem, że nie jest to lekki kawałek chleba, jak można sądzić z boku. I odwrotnie, bo ktoś błędnie może myśleć zza biurka: „O, ci w terenie to mają przyjemną pracę”.

## Praca w parku narodowym nie była Twoją pierwszą pracą. Od wczesnej młodości masz fach w ręku, umiesz kryć dachy trzciną.

Tak, nauczyłem się krycia trzciną w Danii. Przez kilkanaście lat miałem swoją działalność gospodarczą. Robiłem pokrycia trzciną i w Polsce, i za granicą.

## Dlaczego zmieniłeś pracę?

Może to zabrzmiało naiwnie, ale od dziecka lubiłem przyrodę i marzyłem o pracy w terenie. Mój ojciec był leśnikiem, często zabierał mnie ze sobą i pokazywał piękno przyrody. Miałem, jak to się mówi „schodzone okolice”. Jako nastolatek



Akcja czyszczenia kładki 2022 r. z podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy w Kuriance

też towarzyszyłem ojcu w leśnych pracach, trzebieżach, czyszczeniach. Więc to na pewno jego zasługa, że zaszczepił we mnie zamiłowanie do przyrody.

## Jest chyba na to powiedzenie „na ściółce rodzony”

Służba leśna mnie pociągała. Ale kiedy byłem w szkole podstawowej to powstał park narodowy i pomyślałem, że fajnie byłoby zostać strażnikiem. To było bardzo mocne marzenie. Choć z wykształcenia jestem ekonomistą, to las, przyroda wciąż, że tak powiem, wołały, były we mnie głęboko.

## W jakim trybie pracuje Straż Parku?

Ja pracuję na posterunku Straży Parku na tzw. Górnej Biebrzy. Nasz teren jest od wschodnich granic parku do mostu w Sztabinie, plus otulina parku. Mamy patrole 12-godzinne. Od 6 do 18 czy od 10 do 22. I jest to wskazane, bo nieraz lepiej sprawdzić coś o świcie, a nieraz dla naszych priorytetowych spraw ważniejsze są wieczory. Czasem zdarzają się służby nocne.

## Pracujesz w terenie przygranicznym. Macie kontakt ze Strażą Graniczną?

Oczywiście. Współpracujemy, znamy się i wspieramy, kiedy jest potrzeba. Praca na posterunku, mundur, broń, dyżury, partole - strażnik to praca w służbach naszego państwa.

No tak, stąd jesteśmy w kontakcie z Policją, Strażą Graniczną, Strażą Pożarną.



Zakładanie pułapki żywotowej na norcę

Jesteśmy do dyspozycji tych służb, mogą na nas polegać, uczestniczymy we wspólnych akcjach.

## Jakieś fajne spotkania ze zwierzętami?

Pamiętam rysia, którego widziałem trzy dni z rzędu w otulinie Parku, w okolicach wsi Hruskie. Pierwszego dnia widziałem rysia sam. Drugiego dnia wziąłem koleżankę z pracy, też się nam pokazał. A trzeciego dnia wziąłem dwie koleżanki z pracy, a rys przyszedł znowu o tej samej porze. Koło godziny 19, w lipcu 2018 roku. Od czasu do czasu widzimy żubry, bo kilka lat temu wsiedlono je do Puszczy Augustowskiej. Ale bywa nieraz mniej przyjemnie. Choćby ostatnio musiałem wydostać się z wnyków założonych w lesie.

## Bez wątpliwości praca w Straży bywa wymagająca fizycznie?

Sprawność pomaga na pewno.

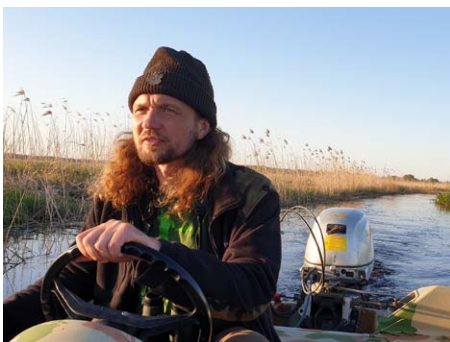
## Najważniejsza cecha strażnika?

Zdecydowanie.

## Zechcesz podzielić się trudami w służbie? Czy jest coś, co jest szczególnym wyzwaniem?

Najtrudniej było chyba podczas tego wielkiego pożaru w 2020 roku. Pamiętam zmęczenie i brak snu. Szczerze mówiąc, to ja nie mam trudnych dni w pracy, bo robię to, co zawsze chciałem robić. Wstaję rano i mam chęć iść na służbę.

Dziękuję za rozmowę.  
rozmawiała **Ewa Wiatr**



A. Bojsza



A. Bojsza

Akcja sprzątnięcia śmieci z Biebrzy 2023 r. ze Strażą Graniczną, OSP i wędkarzami



# Projekt LIFE. Drugi etap renaturyzacji sieci hydrograficznej w Basenie Środkowym doliny Biebrzy

Nasz projekt wszedł w decydującą fazę realizacji – inwestycji przebudowy węzła wodnego Modzelówka i odtworzenia martwego koryta rzeki Ełk.



Martwe koryto rzeki Ełk w rejonie Dębca, 2023

Celem projektu jest ochrona siedlisk kształtowanych przez wodę w Basenie Środkowym doliny Biebrzy. W dobie coraz częstszych susz konieczne jest zrównoważone gospodarowanie wodą i zasilanie nią tego obszaru. Ma to zapobiec całkowitej utracie torfowisk w rejonie: Kanał Rudzki – rzeka Ełk – rzeka Jęgrznia – Kanał Woźnawiejski.

W wyniku osuszania w XIX w. i XX w. teren ten został znacząco przekształcony. Skutkiem tego było zniszczenie tujejszego świata przyrody na niespotykaną dotąd skalę. Rzeki zaczęły zanikać – wody

Ełku przejął sztuczny Kanał Rudzki, zaś Jęgrznia – Kanał Woźnawiejski. Nastąpił spadek liczebności lub wręcz wyginięcie wielu organizmów związanych z mokradłami. Zmniejszyły się zasoby gleb torfowych, z których wydzielili się do atmosfery gazy cieplarniane. Przesuszenie podłoża powoduje zagrożenie pożarami.

Podjęliśmy działania, które mają zapobiec tym zjawiskom. Wodę, która dotąd szybko odpływała z mokradeł sztucznymi kanałami, należy przywrócić naturalnym korytom rzek Jęgrznia i Ełku. Jednym słowem – zrenaturyzować. Zadanie wymaga wykonania specjalistycznych budowli wodnych. Prace w Basenie Środkowym doliny Biebrzy zostały podzielone na dwa etapy.

W I etapie - projekcie LIFE09 NAT/PL/000258, do 2017 r. uporządkowano sieć wodną na obszarze tzw. Trójkąta, czyli terenu położonego w widłach rzek Jęgrznia i Ełku oraz Kanału Woźnawiejskiego. Oczyszczono koryto rzeki Jęgrznia oraz wybudowano jaz i progi piętrzące na kanale. Piętrzenie na jazie pozwala na skierowanie większości wód płynących dotąd Kanałem Woźnawiejskim do rzeki Jęgrznia. Progi zaś zatrzymują wodę w kanale, nie dopuszczając do nadmiernego przesuszenia sąsiednich terenów. Powstała także droga pozwalająca na dotarcie do tych budowli.

Rozpoczęliśmy już II etap prac - pro-



Prace na węźle wodnym Modzelówka, 2023

jekt LIFE13 NAT/PL/000050 i kluczowe prace budowlane. Przebudujemy węzeł urządzeń wodnych Modzelówka w taki sposób, aby możliwe było wprowadzanie części wód z powrotem do martwego dotąd koryta rzeki Ełk. Aby mogło ono przyjąć te wody, niezbędne jest jego oczyszczenie. Pozostała część wód będzie płynąć tak jak dotychczas Kanałem Rudzkim, z możliwością ich piętrzenia na jazach w miejscowościach Białogrądy i Przechody. Prace planujemy zakończyć w 2026 r.

Wartość projektu II etapu renaturyzacji wynosi 8 278 357 euro. Projekt jest współfinansowany ze środków LIFE Komisji Europejskiej, NFOŚiGW w Warszawie oraz Biebrzańskiego Parku Narodowego.



**Adam Bernatowicz**,  
Biebrzański Park  
Narodowy  
kierownik projektu  
LIFE13 NAT/  
PL/000050

## Z myślą o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko

**Dzięki codziennym, prostym czynnościom, mądrym wyborom i zmianom niektórych nawyków, możemy się przyczynić do ochrony środowiska naturalnego.**

**Ogranicz emisję dwutlenku węgla przez:**

- korzystanie z odnawialnych źródeł energii przy wykorzystaniu wody, powietrza i słońca,
- modernizację systemów grzewczych,
- częstsze korzystanie z transportu publicznego lub roweru zamiast samochodu.

**Oszczędzaj energię przez:**

- wymianę żarówek na energooszczędne typu LED,
- używanie sprzętu AGD i RTV z wysoką klasą energetyczną,
- gotowanie tylko takiej ilości wody, która jest akurat potrzebna,
- gaszenie światła,
- wyłączanie urządzeń i odbiorników, gdy są nieużytkowane,
- używanie zmywarki i pralki z wykorzystaniem programów „eko”,
- nie marnowanie jedzenia, kupowanie potrzebnej jego ilości,
- wybieranie produktów lokalnych i sezonowych.

**Segreguj odpady!**

Segregując surowce, takie jak: papier, szkło, tworzywa sztuczne i metale, a także odpady biodegradowalne, dajemy im „drugie życie”. Pamiętajmy, że surowce nadające się do ponownego przetworzenia musimy segregować według określonych zasad.

**Ogranicz powstawanie odpadów przez:**

- zamianę produktów w opakowaniach na produkty kupowane na wagę,
- wykorzystanie ekologicznych toreb wielorazowego użytku,
- kupowanie opakowań bez plastiku,
- pakowanie posiłków w pojemniki wielorazowego użytku,
- unikanie zakupu przedmiotów jednorazowego użytku.

**Oszczędzaj wodę m.in. przez:**

- zastąpienie ręcznego zmywania naczyń, zmywaniem w zmywarce, co pozwala na o wiele mniejsze zużycie wody,
- zamianę kąpeli w wannie na szybki prysznic,
- wykorzystywanie deszczówki do podlewania roślin w ogrodzie,
- mycie warzyw i owoców w misce, aby móc wykorzystać użytą wodę do podlewania roślin w ogrodzie,
- włączanie zmywarki i pralki dopiero przy pełnym wkładzie.

# Z życia Parku

## DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY

### OCHRONA PRZYRODY

#### ■ ZABIEGI OCHRONNE



J. Pińkowska

Jesień to czas realizacji zabiegów ochrony czynnej na cennych torfowiskach w BbPN. W O.O. Trzrzeczeki wrażliwe obszary mechowisk koszone są ręcznie. Tylko na nielicznych miejscach wykorzystuje się sprzęt mechaniczny, który musi być przystosowany do specyfiki terenu. Podjęte działania mają na celu zahamowanie sukcesji drzew i krzewów, a tym samym utrzymanie i poprawę stanu siedlisk mokradłowych.

#### ■ Ochrona przed roślinami inwazyjnymi



J. Pińkowska

Usuwanie roślin inwazyjnych

W BbPN w 2023 r. przeprowadzono wiele zabiegów usuwania inwazyjnych gatunków roślin, będących często uciekinierami z przydomowych ogródków, jak kolczurka klapowana czy słonecznik bulwiasty, popularnie zwany topinamburem. Takie działania podejmujemy w celu ochrony rodzimych gatunków i siedlisk, aby nie stały się tylko wspomnieniem z przeszłości. W akcje usuwania tych roślin włączają się studenci (np. z Wydziału Archeologii UW), Straż Graniczna, wolontariusze.

#### ■ Ochrona czynna cennych siedlisk



A. Henel

Koszenie ręczne na Barwiku

Późnym latem i jesienią br. pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego wykonali zabiegi ochrony czynnej. Działania prowadziliśmy w płatach cennych siedlisk przyrodniczych (łąki trzęślicowe, murawy ciepłolubne i bliźniczkowe), na stanowiskach chronionych gatunków roślin (leniec bezpodkwiatkowy, obuwik pospolity, podejżron rutolistny i sasanika otwarta) oraz zwierząt bezkręgowych (niepylak mnemozyna, trzmiele, pszczoły

dziko żyjące). Działania ochronne polegały na: ręcznym usunięciu podrostu drzew i krzewów, ręcznym koszeniu, usuwaniu obcych gatunków inwazyjnych, koszeniu miejsc żerowiskowych owadów zapylających, osłonięciu powierzchni gruntu do kiełkowania i rozwoju siewek chronionych gatunków roślin. Zabiegi zostały przez nas przeprowadzone na łącznej powierzchni ok. 11 ha.

#### ■ PGE wspiera ochronę łąk trzęślicowych i muraw



T. Wojtkiewicz

Koszenie ręczne, Obwód Ochrony Kapice

W Obwodzie Ochronnym Kapice zrealizowaliśmy jesienią br. czynną ochronę łąk trzęślicowych oraz muraw kserotermicznych. Zabiegi polegały na odkrzaczeniu i ręcznym wykoszeniu powierzchni 5 ha. Zbiorowiska te wykształciły się w obrębie wyniesień mineralnych zwanych potocznie „grądzikami”. Wyróżniają się dużym bogactwem florystycznym, a w ich runi można spotykać wiele cennych i chronionych gatunków roślin, w tym krytycznie zagrożonych lub narażonych na wyginięcie, takich jak: pszczyk wąskolistny, zaraza niebieska, czarlık błękitny. Głównym zagrożeniem dla tych łąk i muraw jest ich zarastanie przez drzewa i krzewy oraz nagromadzenie się martwej materii organicznej. Siedliska tracą otwarty charakter i w efekcie cenne, światłoządne gatunki roślin znikają. Działania wsparła Fundacja PGE.

#### ■ Ochrona orlika grubodziobego



Grzegorz i Tomasz Kłosowscy

W lipcu 2023 r. Biebrzański Park Narodowy przystąpił jako partner Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu do projektu ochrony orlika grubodziobego współfinansowanego z funduszu LIFE o nazwie „Above the borders: conservation of Greater Spotted Eagles at breeding and wintering areas, and on its flyway”. W projekcie biorą udział również partnerzy z Estonii, Bułgarii i Turcji, gdyż celem projektu jest ochrona orlików zarówno na łągowiskach, jak i w czasie przelotów i zimowania. W dolinie Biebrzy projekt bę-

dzie polegał głównie na ochronie łąg orlików grubodziobych oraz sztucznym odchowianiu młodszych piskląt, które w naturze są zabijane w gniazdach przez starsze rodzeństwo

### EDUKACJA

#### ■ „Z myślą o przyszłości”



B. Giebocka

Warsztaty edukacyjne „Z myślą o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko”



P. Tatałaj

Konkurs Koszenia Bagiennych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy”

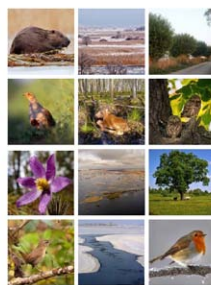


P. Tatałaj

„Biebrzańskie Sianokosy”

#### Kalendarz 2024

Z myślą o przyszłości  
– chrońmy i dbajmy o środowisko



Kalendarz książkowy 2024 myślarz o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko”

Biebrzański Park Narodowy w okresie od lipca 2023 r. do czerwca 2025 r., realizuje projekt edukacyjny pn. „Z myślą o przyszłości - chrońmy i dbajmy o środowisko”, dofinansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Organizujemy różne przedsięwzięcia dotyczące: ochrony przyrody i krajobrazu, ochrony bioróżnorodności, racjonalnego gospodarowania wodą, gospodarki

odpadami i ochrony powierzchni ziemi, promocji postaw prośrodowiskowych, podejmowania decyzji konsumenckich z dbałością o środowisko, promocji zdrowego trybu życia i wzmacniania więzi człowieka z naturą a także popularyzacji rolnictwa ekologicznego i upowszechniania zasad dobrej praktyki rolniczej. Odbędą się warsztaty, konferencja, happeningi, konkursy, wydane zostaną publikacje edukacyjne, oraz kampanie edukacyjne w mediach.

Nasze działania kierujemy głównie do Państwa, tj. społeczności lokalnych, mieszkańców 18 gmin z terenu i otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zapraszamy do udziału!

#### ■ Wydarzenia edukacyjne w obiektywie



J. Krukowska

Koncert muzyki tradycyjnej na Trzrzeczekach. Zespół Biele ocala od zapomnienia dawne melodie i pieśni. BbPN z przyjemnością włącza się w promocję dziedzictwa regionu, organizując koncert na skraju lasu. Trzrzeczeki, październik 2023 r.



Dzień Łosia - wycieczka terenowa na łosie z przewodnikiem - Piotrem Dombrowskim



Happening pn. „30 lat Biebrzańskiego Parku Narodowego dla ochrony przyrody, 30 września 2023 r



Happening naukowy, wrzesień 2023 r



Wystawa plenerowa przy siedzibie BbPN pn. „Czyste Powietrze – Biebrza – Przeciwdziałanie Emisjom”



Mural na siedzibie Parku. Autor Jakub Brodzik. Dotacja NFOŚiGW



Warsztaty pt. „Ogrody przyjazne przyrodzie” w siedzibie BbPN



II warsztaty z koszenia kosą tradycyjną pt. Iskra Tradycji 2023

### ■ Współpraca z Politechniką Białostocką

W ramach współpracy z Politechniką Białostocką BbPN zorganizował wystawę fotografii pn. „Odkrywanie Biebrzy II” Doroty Kuci i Bogusława Lebedzińskiego. Był to sposób na obchody jubileuszu 30-lecia Parku wśród społeczności akademickiej.



Odkrywanie Biebrzy II. Wystawa na Politechnice Białostockiej zdjęć Doroty Kuci i Bogusława Lebedzińskiego, z okazji 30-lecia BbPN

### ■ Nasza Biebrza – bliżej tradycji

Dawne pieśni i tradycyjne tańce poszły w zapomnienie. Dlatego stowarzyszenie Pracownia Architektury Żywej we współpracy m.in. z BbPN przypomniało je w Doli-stowie, Jaświłach, Lipsku, Dulkowszczyźnie i Siótku. Odebrały się warsztaty dla dzieci i dorosłych, zakończone szkolnymi dniami tradycji. BbPN pokazał wystawę „Biebrza w starej fotografii”. W ten sposób zachowujemy nasze dziedzictwo kulturowe. Projekt edukacyjny dofinansowało Narodowe Centrum Kultury „Etnopolska 2023”.

### ■ Podwodne sprzątnięcie Biebrzy



Sprzątnięcie Biebrzy

30 września br. Biebrzański Klub Płetwonurków „Meander” zorganizował 24. edycję podwodnego sprzątnięcia. Uczczono pamięć Mirosława Kobeski, zmarłego w tym roku inicjatora akcji, twórcy Biebrzańskiego Szlaku Podwodnego. Była to wspólna akcja klubu oraz Biebrzańskiego Parku Narodowego, Wód Polskich, Straży Pożarnej z Moniek, miasta Goniądz, Happy Divers Club i Grupy „Scubamania”. Zebrano 250 kg śmieci z brzegu i spod powierzchni wody.

### ■ ZANURZENI W PRZESZŁOŚĆ

Współpraca Parku z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Muzeum Podlaskim w Białymstoku obejmuje nie tylko bardziej powszechne metody prac archeologicznych na lądzie, ale także badania podwodne w rzece Biebrzy. Jesienią studenci i pracownicy UW odbyli w okolicy wsi Dwugły praktyczne ćwiczenia terenowe w miejscu znalezienia ponad 20 lat temu dębówki datowanej na XVII w. Badania podwodne przyniosły kolejne znaleziska: drewniane elementy konstrukcyjne – zapewne umocnienia brzegu, a także liczne fragmenty naczyń ceramicznych, które datować można na okres wczesnego średniowiecza. Podwodne odkrycia ściśle łączą się chronologicznie z pobliskim lądowym stanowiskiem archeologicznym Dwugły, z okresu wczesnego średniowiecza.



### ■ Bataliony Piotra Orzechowskiego

Piotr Orzechowski, artysta malarz, z własnej inicjatywy wykonał w Osowcu-Twierdzy grafikę plenerową przedstawiającą bataliony. Obraz ma wymiar: 1,25m x 8m. Talentowi Pana Piotra za-



### ■ „Gdzie ta wieś, której nie ma?”

Dla upamiętnienia 80 rocznicy zamordowania mieszkańców wsi Grzędy przez hitlerowców, powstał spektakl plenerowy pt. „Gdzie ta wieś, której nie ma?”. Realizatorem było stowarzyszenie Pracownia Architektury Żywej we współpracy z Biebrzańskim Parkiem Narodowym i Domem Kultury w Rajgrodzie. Widowisko przedstawiła wielopokoleniowa grupa mieszkańców Rajgrodu oraz białostocki artyści. Zapraszamy do obejrzenia spektaklu na kanale YouTube BbPN. W internecie odsłuchać można również słuchowiska Radia Białostok i zobaczyć film dokumentalny TVP Białostok o historii

wdzięczamy oryginalną i barwną interpretację ptaków, które są w logo Parku. Grafiki nie sposób nie zauważyć. Warto się jej przyjrzeć. Dziękujemy za to przedstawienie piękna przyrody w sztuce na wysokim poziomie.

wsi Grzędy. Projekt dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”



Spektakl plenerowy na Grzędach 8 IX 2023

### ■ 5 grudnia - Dzień Wolontariusza

Drodzy Wolontariusze - serdecznie dziękujemy Wam za pomoc w tym roku! W 2023 r. wolontariat odbywało u nas 36 osób indywidualnych i jedna grupa firmowa (kilkunastu osób). Wolontariusze włączali się w botaniczne prace monitoringowe, pomagali przy działaniach ochrony czynnej, prowadzili wypas, uczestniczyli w patrolach sasankowych, odświeżali infrastrukturę turystyczną.

### Wolontariat to doskonały sposób na poznanie pracy w Parku i działanie dla ochrony przyrody.

Dziękujemy Wolontariuszom za ich pomoc.

Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu: [wolontariat@biebrza.org.pl](mailto:wolontariat@biebrza.org.pl)



Teksty: E. Wiatr, P. Tałałaj, A. Henel, M. Marczakiewicz, P. Marczakiewicz, B. Głębocka, J. Pińkowska, K. Jakuć, Fot.: Archiwum BbPN, 2023 r.

### Biebrzańskie Wieści

bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.

**Wydawca:**  
Biebrzański Park Narodowy, Osowiec- Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.  
**www.biebrza.org.pl**. E-mail: [sekretariat@biebrza.org.pl](mailto:sekretariat@biebrza.org.pl). ISSN 2081-7541  
**Redakcja:** Ewa Wiatr. Zespół redakcyjny: Włodzimierz Wróblewski, Grzegorz Wroceński, Piotr Tałałaj, Ewelina Rafatko  
**Skład:** Adam Kierzkowski.  
**Druk:** Drukarnia PANORAMA S.C., [www.panoramadruk.pl](http://www.panoramadruk.pl)



Gazeta została wydana w ramach przedsięwzięcia: Realizacja działań edukacyjnych Biebrzańskiego Parku Narodowego na terenie województwa podlaskiego pn. „Z myślą o przyszłość - chrońmy i dbajmy o środowisko”, w ramach „Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej”. Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Biebrzański Park Narodowy.

Dofinansowano: